Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 19.09.2023 www.osw.waw.pl

Trzecia wojna karabaska

Krzysztof Strachota

19 września w południe Azerbejdżan rozpoczął wymierzoną w nieuznawaną Republikę Górskiego Karabachu „lokalną operację antyterrorystyczną", tj. zmasowane ataki powietrzne i artyleryjskie na instalacje militarne w parapaństwie oraz działania lądowe o trudnym do określenia zakresie (niepotwierdzone informacje o walkach na przedmieściach Stepanakertu, tj. stolicy Karabachu, w godzinach porannych 20 września). Formalnym celem operacji było zniszczenie sił zbrojnych karabaskich Ormian i Republiki Armenii odpowiedzialnych za działania dywersyjne przeciwko Azerbejdżanowi, docelowo zaś przywrócenie porządku konstytucyjnego w niekontrolowanym regionie – a wraz z upływem kolejnych godzin konfliktu żądanie kapitulacji sił zbrojnych w Górskim Karabachu i rozwiązanie struktur parapaństwowych. Azerbejdżan informuje o dziesiątkach zniszczonych obiektów i celów wojskowych; trudne do oszacowania są straty cywilne. Operacja Azerbejdżanu cieszy się pełnym poparciem ze strony Turcji (m.in. wypowiedzi ministra obrony, a później prezydenta Recepa Tayyipa Erdoğana).

Bierną postawę wobec eskalacji zajął rosyjski kontyngent sił rozjemczych: o ataku został poinformowany tuż przed jego rozpoczęciem, uczestniczy w ewakuacji cywilów. Według niepotwierdzonych informacji dochodziło do ostrzału jego zaplecza przez siły Azerbejdżanu. MSZ Rosji wezwało strony (nie definiując ich) do negocjacji.

Armenia odrzuciła zarzuty o obecność wojskową w Górskim Karabachu, zaś premier Nikol Paszynian w orędziu do narodu potępił atak i ostrzegł przed czystkami etnicznymi. Zapewnił, że Armenia nie da się wciągnąć w konflikt, oraz przestrzegł przed groźbą organizacji przewrotu w kraju. MSZ Armenii bezskutecznie domagało się wypełniania przez siły rosyjskie w Górskim Karabachu zobowiązań do zagwarantowania przestrzegania rozejmu. 19 września rozpoczęły się burzliwe (tłumione przez siły porządkowe) manifestacje w Erywaniu, zarówno o charakterze antyrządowym, jak i antyrosyjskim (zarzuty o bierność).

Atak Azerbejdżanu potępiono, a samo Baku zostało wezwane do zaprzestania działań wojennych m.in. przez UE (przewodniczący Rady Europejskiej Charles Michel) i USA (m.in. sekretarz stanu Antony Blinken); tradycyjnie zdecydowanie proormiańską postawę przyjęła Francja.

Komentarz

- Stan zawieszenia wokół Górskiego Karabachu utrzymywał się od zwycięskiej dla Azerbejdżanu wojny w 2020 r. – siły ormiańskie zostały wówczas rozbite, a terytorium parapaństwa zmniejszone o około dwie trzecie. Zawieszenie broni nadzorowały siły

rosyjskie (do 2 tys. żołnierzy) i obserwatorzy tureccy z mandatem na pięć lat. Wpływy Armenii zostały ograniczone do minimum. Zarówno Armenia, jak i Górski Karabach były poddawane silnej presji ze strony Azerbejdżanu, forsującego korzystne dla siebie rozwiązanie konfliktu, w przypadku Górskiego Karabachu zmierzające do całkowitej likwidacji jego odrębności. W ostatnich miesiącach presja polityczna, militarna oraz efektywna blokada komunikacyjna pomiędzy Armenią a Górskim Karabachem doprowadziły do daleko posuniętej erozji struktur karabaskich. Władze Armenii konsekwentnie dystansują się od Górskiego Karabachu, pozostają jednak pod presją obaw o przyszłość ormiańskiej społeczności i dziedzictwa kulturowego. Erywań jest także zaangażowany w prowadzony przy mediacji UE i USA proces normalizacji relacji z Azerbejdżanem, który wiąże się z próbami poluzowania zależności od Rosji.

- Atak Azerbejdżanu na znacznie osłabiony w ostatnich miesiącach Górski Karabach wydaje się mieć na celu dalsze zniszczenie potencjału militarnego tamtejszych Ormian, a w wariancie maksymalnym – odzyskanie kontroli nad całym regionem. Jest też kolejnym elementem presji na Erywań w celu całkowitego odcięcia się Armenii od parapaństwa i przyjęcia optymalnych dla Baku warunków pokojowych. Okolicznością, która wydaje się sprzyjać Baku, są narastające napięcia między Rosją a Armenią, które mogą uzasadniać dotychczasową bierność rosyjskiego kontyngentu w Górskim Karabachu, a potencjalnie budować osamotnienie Erywania i jego skłonność do ustępstw w procesie pokojowym.
- Rozwój sytuacji w ciągu pierwszego dnia konfliktu wskazuje na wolę i możliwości zajęcia przez Azerbejdżan kluczowych punktów w Górskim Karabachu oraz faktycznej likwidacji parapaństwa. Niezależnie od zakresu sukcesów działań Azerbejdżanu bardzo wysokie jest ryzyko masowego exodusu ludności ormiańskiej – w zasadny sposób obawiającej się o swoje bezpieczeństwo. Otwartą kwestią pozostaje postawa Rosji: obecne starcia, a tym bardziej likwidacja Górskiego Karabachu uderzałyby w jej prestiż; z kolei walka w obronie Ormian jest ryzykowna wobec m.in. ograniczonych środków rosyjskich. Prawdopodobne wydają się – analogicznie do sytuacji z drugiej wojny karabaskiej – akceptacja klęski Ormian sfinalizowana porozumieniem politycznym zapewniającym Rosji możliwość zachowania twarzy oraz dalsze działania na rzecz poszukiwania nowych i skuteczniejszych instrumentów wpływu na region, Azerbejdżan i Turcję.
- Eskalacja w Górskim Karabachu niebezpiecznie destabilizuje sytuację w Armenii. Pomimo zmęczenia społecznego problemem parapaństwa i przyzwolenia na proces pokojowy z Azerbejdżanem Górski Karabach pozostaje niezmiernie wrażliwym tematem, co stwarza duże pole do krytykowania władz. Choć nadal silny jest zawód związany z biernością Rosji i instrumentalnym traktowaniem przez nią Armenii, to Moskwa pozostaje tradycyjnym punktem odniesienia w wymiarze bezpieczeństwa – wątek rosyjski i karabaski łączy opozycję ormiańską odsuniętą od władzy przez Paszyniana w efekcie protestów społecznych w 2018 r. Oba wątki stwarzają ogromne pole do destabilizacyjnych działań Moskwy, otwarcie niechętnej Paszynianowi, i pokusę odzyskania kontroli nad Armenią, co zrekompensowałoby potencjalne straty w Górskim Karabachu. Sytuacja wokół Górskiego Karabachu i Armenii pozostaje najbardziej dynamicznym elementem procesu rewizji porządku regionalnego na Kaukazie Południowym, który uległ przyspieszeniu po inwazji Rosji na Ukrainę.

Tekst zaktualizowano 20 września o godzinie 10.00.